

Sygn.akt III AUa 1385/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SO del. Marzanna Rogowska

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 czerwca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania W. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o wcześniejszą emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 czerwca 2014 r. sygn. akt III U 944/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz W. D. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sygn. akt III AUa 1385/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 14 czerwca 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił W. D. prawa do emerytury. Organ rentowy stwierdził, że nie legitymuje się on co najmniej 15-letnim okresem zatrudnienia w szczególnych warunkach. Przyjął, że wnioskodawca w szczególnych warunkach pracował 6 lat oraz 9 miesięcy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. do stażu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczył wnioskodawcy okresu zatrudnienia od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku w Przedsiębiorstwie (...) w E. (od dnia 1 kwietnia 1991 roku przedsiębiorstwo nosiło nazwę Przedsiębiorstwo (...) S.A. w E.) na stanowisku pomocnika palacza kotłowni.

W. D. w odwołaniu od powyższej decyzji domagał się przyznania prawa do emerytury po uprzednim zaliczeniu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych zakwestionowanego przez ZUS okresu zatrudnienia.

Sąd Okręgowy w Suwałkach po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 roku odwołanie oddalił. Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w postaci dowodów z zeznań świadków B. G., E. M., K. J. oraz C. K., dowodów z dokumentów z akt osobowych wnioskodawcy oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) – uznał, że praca wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie (...) w E. w spornym okresie od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku na stanowisku pomocnika palacza nie odpowiada pracy, o jakiej mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, zatem nie podlega uwzględnieniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Stwierdził, iż w wykazie tym jest mowa o pracy palacza, nie zaś pomocnika palacza. Nadto wskazał, że w spornym okresie wnioskodawca poza pracą pomocnika palacza wykonywał również inne powierzane mu prace, także poza zakładem pracy - w terenie. Reasumując, uznał, że W. D. nie legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych, zatem nie spełnia wszystkich warunków wymaganych do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, wynikających z art. 184 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Na skutek apelacji W. D. od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 510/13 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny uznał, iż Sąd Okręgowy przedwcześnie stwierdził, że sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy nie podlega uwzględnieniu do stażu pracy w szczególnych warunkach jako praca, o której mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Przede wszystkim stwierdził, że Sąd I instancji nie rozważył tego, czy wnioskodawca wykonywał prace nieautomatyzowane, akcentując przy tym konieczność odróżnienia prac zmechanizowanych od prac zautomatyzowanych. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił również, czy piece obsługiwane przez wnioskodawcę były piecami typu przemysłowego. Sąd Apelacyjny wskazał przy tym, iż - w jego ocenie - dla uznania, że dany piec jest „piecem typu przemysłowego” nie jest konieczne to, aby ciepło lub para wytwarzana przez taki piec miała bezpośrednio służyć przemysłowym procesom technologicznym. Zdaniem tego Sądu, może chodzić o piece, które zwykle używane są w przemyśle, na przykład ze względu na: wielkość, moc, wytwarzane nadciśnienie, temperaturę cieczy, ilość spalanej paliwa. Istotne może być w tym względzie to, czy i w jakim zakresie piece podlegały dozorowi technicznemu. W każdym razie chodzi o piece, które nie były używane przez użytkowników indywidualnych. Sąd II instancji podkreślił przy tym, iż w niniejszej sprawie piece miały zastosowane w przemyśle, obsługiwały trzy zakłady. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji błędnie również zaniechał dokonania ustalenia, jakie prace wykonywał wnioskodawca poza okresem grzewczym, w szczególności czy poza sezonem grzewczym obsługiwany był jakiś piec oraz jakie rodzaje prac wykonywał wnioskodawca poza kotłownią. Zdaniem Sądu II instancji, rozważenia wymagało, czy wnioskodawca poza okresem grzewczym wykonywał prace wymienione w dziale V, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach bądź inne prace wymienione w wykazie A. Sąd Apelacyjny wskazał również na celowość uwzględnienia wynikającej z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych okoliczności, iż na pewien okres wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko montera instalacji sanitarnych. Ważne również - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jest ustalenie zakresu działalności przedsiębiorstwa (spółki), w którym zatrudniony był wnioskodawca, co może być pomocne dla ustalenia czy mógł on (w niektórych okresach) wykonywać w pełnym wymiarze prace w głębokich wykopach. Sąd II instancji stwierdził także, że uwzględnienie do stażu pracy w szczególnych warunkach całego okresu zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku palacza (od dnia 1 kwietnia 1992 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku) budzi wątpliwości. W aktach osobowych znajduje się bowiem zakres czynności z dnia 2 stycznia 1992 roku, w którym stwierdzono, że poza okresem grzewczym wnioskodawca miał pracować w brygadzie remontowo-budowlanej. Nadto Sąd II instancji wskazał, że należało ustalić, jakie czynności wykonywał palacz, czy nie były to w istotnej choćby części czynności zautomatyzowane. Gdyby zaś okazało się, że prace palacza były zautomatyzowane, to jednocześnie należałoby mieć na względzie rozważenie możliwości zakwalifikowania pracy palacza jako pracy

określonej w dziale XIV, poz. 24, wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodziła konieczność ponownego przesłuchania świadków, celem wyjaśnienia kwestii wskazanych powyżej i następnie dopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu bhp, ewentualnie powołania kolejnego biegłego tej samej lub innej specjalności (np. biegłego z zakresu ciepłownictwa czy energetyki cieplnej) na okoliczność szczegółowego określenia rodzaju czynności wykonywanych przy piecach, znajdujących się u byłego pracodawcy wnioskodawcy, wskazania jakie czynności były zautomatyzowane, a także czy i dlaczego - zdaniem biegłego - piece grzewcze nie mogą być uznane za piece typu przemysłowego. Możliwe jest też - gdyby taki wniosek został zgłoszony - zwrócenie się do urzędu dozoru technicznego celem uzyskania stanowiska, czy piece w przedmiotowym przedsiębiorstwie traktowane były jako piece typu przemysłowego. Końcowo Sąd Apelacyjny wskazał, iż po przeprowadzeniu tego postępowania może okazać się potrzebne przesłuchanie wnioskodawcy w charakterze strony, o ile zajdą przesłanki określone w art. 299 k.p.c. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy w Suwałkach po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał W. D. prawo do emerytury od dnia 5 czerwca 2012 roku. Sąd I instancji wskazał, że poza sporem pozostawały następujące okoliczności: ukończenie przez wnioskodawcę 60-tego roku życia (wnioskodawca urodził się w dniu (...)), nieprzystąpienie do OFE, rozwiązanie stosunku pracy (w dniu 4 czerwca 2012 roku) oraz legitymowanie się na dzień 1 stycznia 1999 roku wymaganym 25-letnim stażem pracy. Kwestią sporną było zaś to, czy W. D. na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się 15-letnim stażem pracy w warunkach szczególnych. Do stażu pracy w warunkach szczególnych organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy 6 lat oraz 9 miesięcy, tj. okres pracy od dnia 1 kwietnia 1992 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w E. na stanowisku palacza kotłowni.

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że wnioskodawca W. D. w okresie od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1991 roku był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w E., natomiast od dnia 1 kwietnia 1991 roku do dnia 3 stycznia 2001 roku w Przedsiębiorstwie (...) S.A. w E.. Z uwagi na dyspozycję przepisu art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozważaniu pod kątem możliwości uwzględnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach podlegał okres zatrudnienia do dnia 31 grudnia 1998 roku. Sporny pozostawał okres pracy od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku w Przedsiębiorstwie (...) w E., następnie Przedsiębiorstwie (...) S.A. w E. na stanowisku pomocnika palacza kotłowni. Za cały okres pracy w w/w zakładzie wnioskodawca posiadał świadectwo pracy w warunkach szczególnych. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych przede wszystkim na podstawie zeznań świadka K. J. wynikało, że przedsiębiorstwo wykonywało instalacje sanitarno-gazowe, wodne, C.O. i kanalizacyjne oraz elektryczne - linie wysokiego, średniego i niskiego napięcia oraz instalacje wewnątrz budynków. Zakład pracy dysponował pełną bazą lokalową oraz maszynową. Posiadał również dużą kotłownię, która składała się z trzech kotłów. Kotłownia obsługiwała trzy przedsiębiorstwa na terenie E., które stanowiły tzw. trójbazę w E.. (...) był administratorem wszystkich obiektów ogólnych tych trzech przedsiębiorstw. Kotłownia miała za zadanie ogrzewać budynki oraz dostarczać parę technologiczną do obiektów przemysłowych. Kotłownia nie była zautomatyzowana, lecz zmechanizowana. Mechanizacja polegała na tym, że taśmociągiem dostarczany był węgiel lub miał. Pomocnik palacza łopata łądował opał na taśmociąg, który dostarczał go do zasobników. Za pomocą taśmociągu wywożono żużel, który był łądowany przez pomocnika palacza. Prace kotłowni w sezonie grzewczym odbywały się w systemie trzymianowym, natomiast poza sezonem - jednozianowym, gdyż jej zadaniem było zapewnienie ciepłej wody. W tym celu używano tylko jednego kotła. Poza sezonem odbywały się również prace konserwatorskie, czyszczenie przewodów i pieców. Przygotowywano również sprzęt do kontroli dozoru technicznego, który corocznie przed rozpoczęciem sezonu grzewczego musiał skontrolować urządzenia grzewcze i wydać zgodę na dalsze użytkowanie. Na podstawie informacji uzyskanej z Urzędu Dozoru Technicznego w B., Sąd I instancji ustalił z kolei, że w latach 1974-1998 zakład pracy wnioskodawcy eksploatował trzy kotły wodne wysokotemperaturowe typu (...)1,25, które były opalane węglem kamiennym. Były to kotły rusztowe z rusztem mechanicznym, wyposażone w automatykę sterującą i zabezpieczającą.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w spornym okresie (tj. od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku) wnioskodawca wykonywał pracę w systemie zmianowym na stanowisku pomocnika palacza, przy czym często pracował na zmianie ze świadkiem B. G., który był jednym z palaczy. Standardem było, iż na zmianie palacz pracował wraz z pomocnikiem. Praca palacza nie różniła się od pracy pomocnika palacza, z tym że na pomocniku spoczywały ciężkie prace, gdyż do jego stałych obowiązków należało ładowanie opału na taśmociąg (nawęglanie) oraz wyładowywanie żużłu i usuwanie popiołu (odżużlanie i odpopielanie). W trakcie doby na nawęglanie zużywano od 15 do 30 ton węgla. Palacz był odpowiedzialny za kotłownię, za bezpieczeństwo i właściwe działanie kotłów. Osobiście nadzorował parametry związane z temperaturą i ciśnieniem. Poza sezonem grzewczym wnioskodawca pracował nadal jako pomocnik palacza wykonując standardowe prace przy obsłudze kotłów (nawęglanie i odżużlanie), a także dokonywał corocznych rewizji kotłów, które na ten czas były wyłączane z użytkowania. Zdarzało się także, że poza sezonem grzewczym wnioskodawca był kierowany do prac związanych z montowaniem instalacji sanitarnej, kopał rowy pod wodociągi oraz urządzenia sanitarne. Pracował wówczas na stanowisku monter instalacji sanitarnych. Na okoliczność ustalenia tego, czy w spornym okresie wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach Sąd Okręgowy zasięgnął opinii dwóch biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. I tak, biegły Z. C. uznał, że wnioskodawca w spornym okresie nie pracował w warunkach szczególnych, ponieważ obsługiwał kotły typu grzewczego, nie zaś przemysłowego, które były zautomatyzowane. Biegły wskazał m.in. na fakt, iż transport węgla do zasobników odbywał się za pomocą taśmociągu, a więc nie ręcznie, nadto wnioskodawca nie posiadał uprawnień do obsługi kotłów. Z opinii biegłego specjalisty z zakresu (...) wynikało natomiast, że kotły, które były na stanie kotłowni (...) w E. w spornym okresie, tj. kotły wysokotemperaturowe (...) (temperatura wody od 115°C wzwyż) oraz kotły wysokoprężne są kotłami porównywalnymi do kotłów przemysłowych. O takiej kwalifikacji – zdaniem biegłego - świadczy fakt, iż podlegały one nadzorowi Urzędu Dozoru Technicznego, a także ich wydajność porównywalna do kotłów przemysłowych, o których mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Biegły stwierdził również, że wnioskodawca nie wykonywał prac o charakterze zautomatyzowanym, obsługiwał kotły typu przemysłowego, a zatem w spornym okresie na stanowisku pomocnika palacza pracował w warunkach szczególnych. Dodatkowo biegły wskazał, iż okresowe przydzielanie wnioskodawcy do pracy na stanowisko monter instalacji sanitarnych przy robotach wodno-kanalizacyjnych i budowanie rurociągów w głębokich kanałach było również związane z pracą w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Okręgowego, uzupełniony zgodnie z zaleceniami Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy sprawy w postaci akt osobowych wnioskodawcy, zeznań świadków, w tym słuchanych powtórnie, a także informacji uzyskanych z Urzędu Dozoru Technicznego i opinii biegłego sądowego z zakresu bhp J. D., dał podstawy do uznania, iż sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku pomocnika palacza podlega uwzględnieniu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Zdaniem Sądu I instancji, opinia biegłego sądowego J. D. była na tyle szczegółowa i kompletna, iż w oparciu o tę opinię możliwe było dokonanie ustalenia, że kotły, które funkcjonowały w kotłowni (...) -u były kotłami przemysłowymi, niezautomatyzowanymi. Sąd Okręgowy podkreślił, iż sam już fakt, że zakres działania kotłowni obejmował trzy zakłady działające na terenie miasta E. wskazuje na jej przemysłowy charakter, a na pewno wyklucza, iż służyła ona tylko celom grzewczym. Sąd Okręgowy zaznaczył również, że biegły J. D. w należyty sposób uwzględnił szczegółowy zakres czynności, jakie wykonywał wnioskodawca, jak również dysponował informacją uzyskaną z Urzędu Dozoru Technicznego. Nadto ustalenia i wnioski biegłego korespondują z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, którzy wskazywali na konieczną współpracę palacza i pomocnika palacza. Z zeznań świadków wynikało bowiem, że pomocnik palacza wykonywał czynności, które należały również do palacza, jednak z uwagi na szeroki zakres prac i konieczność obsługi 3 kotłów, które były w ciągłym ruchu w okresie grzewczym, część prac, tych najcięższych, została scedowana na pomocników palaczy. Z powyższych względów Sąd Okręgowy podzielił w całości opinię biegłego J. D. i na jej podstawie poczynił ustalenia w sprawie. Sąd I instancji nie podzielił natomiast opinii biegłego Z. C., która – w jego ocenie – opierała się na błędnym założeniu przez biegłego, że skoro wnioskodawca - pomocnik palacza, ręcznie ładował węgiel na taśmociąg, to kotłownia ta była zautomatyzowana. Biegły ten pominął również fakt, iż kotłownia obsługiwała trzy duże zakłady, zapewniając im ciepło, parę przemysłową i ciepłą wodę. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku organu rentowego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego, trzeciego biegłego z zakresu bhp, uznając że sporne okoliczności zostały w dostatecznym stopniu

wyjaśnione. Odnosząc się do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, Sąd I instancji podkreślił, że w charakterze świadków zostali przesłuchani palacze kotłowni (...) -u oraz dyrektor tego zakładu. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań, tym bardziej, iż cechowała je znajomość kwestii związanych z pracą palacza w tej konkretnej kotłowni.

Z tych względów Sąd I instancji zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych sporny okres zatrudnienia od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku. Uznał, iż w tym okresie W. D. wykonywał pracę o jakiej mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, przy czym w okresach kiedy był kierowany do pracy przy wykopach i instalowaniu urządzeń sanitarnych, wykonywał pracę wskazaną w dziale V, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że – wskutek zaliczenia wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku spełnia on warunek legitymowania się co najmniej 15-letnim stażem pracy w takich warunkach. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

- prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., art. 233 k.p.c. poprzez niezgodność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego – co miało wpływ na wydane orzeczenie Sądu,

- prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze poprzez niewłaściwą interpretację mającą wyraz w uznaniu, iż wnioskodawca na stanowisku pomocnika palacza wykonywał pracę zaliczaną do prac w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący organ rentowy domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania, względnie po uzupełnieniu materiału dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp na okoliczność czy wnioskodawca świadczył pracę zaliczaną do prac w warunkach szczególnych, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę po raz kolejny, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosował przepisy prawa materialnego, tj. przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny w przeważającej mierze podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów prawnych, mających zastosowanie w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie ustalenia, iż W. D. w spornym okresie zatrudnienia od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku w Przedsiębiorstwie (...) w E. (od dnia 1 kwietnia 1991 roku noszącym nazwę Przedsiębiorstwo (...) S.A. w E.) wykonywał pracę w warunkach szczególnych w myśl przepisów w/w rozporządzenia.

Jak wynika z akt osobowych wnioskodawcy w spornym okresie, tj. od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku był on zatrudniony na stanowisku pomocnika palacza kotłowni. W odniesieniu do powyższego okresu zatrudnienia zakład pracy wydał wnioskodawcy świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach z dnia 6 lutego 2001 roku (k. 7 akt osobowych), w którym potwierdził, że w okresie tym pracował on w szczególnych warunkach – wykonywał pracę wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 1, pkt 1, stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz. Urz. MB z 1983 roku, Nr 3, poz. 6).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie znajduje uzasadnienia stanowisko organu rentowego, który kwestionował możliwość zaliczenia wnioskodawcy do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia na stanowisku pomocnika palacza z powołaniem się argumentację, iż w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze mowa jest o pracach nie zautomatyzowanych palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, nie zaś pomocników palaczy. Zaznaczyć przy tym należy, iż nie było przedmiotem sporu, że w spornym okresie W. D. wykonywał pracę pomocnika palacza, do wykonywania pracy palacza nie miał w tamtym czasie potrzebnych uprawnień.

Celem ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy na stanowisku pomocnika palacza Sąd Okręgowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dopuszczając dowody z zeznań świadków B. G. (k. 17v.-18), E. M. (k. 18-18 v.), K. J. (k. 71 v.-72, 114 v.-115) oraz C. K. (k. 72, 114 v.). Z zeznań tych osób wynikało, że wnioskodawca wykonywał prace takie jak palacz (czyli głównie pilnował pieca, czuwał nad wysokością temperatury w kotle i wychodzącej z kotła), a nadto do jego obowiązków należało nawęglanie, tj. zasypywanie węgla do kotła za pomocą taśmociągu oraz odżużlanie i odpopielanie, tj. wywożenie żużlu i popiołów powstałych w procesie spalania, co wykonywał ręcznie łopatą. Pomocnik palacza wykonywał polecenia palacza. Świadczenie zgodnie twierdzili, że praca pomocnika palacza z uwagi na obowiązki w postaci nawęglania i odpopielania była cięższa od pracy palacza. Zeznania te były zgodne z treścią wyjaśnień informacyjnych złożonych przez wnioskodawcę (k. 17, 72). Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania powyższych świadków, uznając, że stanowią one wiarygodny dowód w sprawie służący ustaleniu charakteru pracy wnioskodawcy na stanowisku pomocnika palacza pod kątem możliwości jej zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach jako pracy, o której mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Wszyscy słuchani w sprawie świadkowie byli współpracownikami wnioskodawcy, zatem znali charakter prac wykonywanych w kotłowni Przedsiębiorstwa (...) w E.. B. G., E. M. oraz C. K. byli palaczami, przy czym wnioskodawca był pomocnikiem świadka B. G.. Świadek K. J. była dyrektorem, później zaś prezesem zarządu zakładu pracy. Tym samym Sąd I instancji słusznie uznał, iż zeznaniom tym nie można odmówić przymiotu wiarygodności. Nadto podkreślenia wymaga, iż w aktach osobowych W. D. znajduje się szczegółowy zakres czynności, obowiązków i odpowiedzialności osoby zatrudnionej na stanowisku palacza kotłowego, podpisany przez wnioskodawcę i przyjęty do stosowania w dniu 2 stycznia 1992 roku, a zatem jeszcze w czasie, gdy zajmował on stanowisko pomocnika palacza. W ocenie Sądu Apelacyjnego – wbrew głównemu zarzutowi podniesionemu w apelacji - powyższy zakres czynności wykonywanych przez wnioskodawcę na stanowisku pomocnika palacza (wynikający z zeznań przesłuchanych w sprawie osób, jak również dokumentu zakresu czynności znajdującego się w aktach osobowych) pozwala na zakwalifikowanie tej pracy jako pracy, o której mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Również biegły z zakresu bhp J. D. w sporządzonej przez siebie opinii (k. 141-163) - przy stwierdzeniu spełnienia przez wnioskodawcę szeregu innych warunków dotyczących świadczonyj pracy – uznał pracę wykonywaną na stanowisku pomocnika palacza za pracę w szczególnych warunkach wymienioną w dziale XIV, poz. 1 wykazu A.

Sąd Okręgowy na podstawie przede wszystkim opinii biegłego z zakresu bhp J. D., jak również informacji udzielonej przez Urząd Dozoru Technicznego odnośnie rodzaju oraz parametrów technicznych kotłów eksploatowanych w Przedsiębiorstwie (...) w E. w latach 1974-1998 (k. 121) oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zwłaszcza

zaś świadka K. J. poczynił ustalenia odnośnie tego, czy prace wnioskodawcy przy obsłudze kotłów były pracami niezautomatyzowanymi oraz czy kotły, przy których pracował wnioskodawca, były kotłami rusztowymi parowymi lub wodnymi typu przemysłowego, a zatem czy wnioskodawca spełnił powyższe warunki konieczne do uznania jego pracy w spornym okresie za pracę w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Z informacji udzielonej przez Urząd Dozoru Technicznego (k. 121) wynikało, iż kotły eksploatowane w spornym okresie w zakładzie pracy wnioskodawcy były objęte dozorem technicznym pełnym, były to kotły wodne wysokotemperaturowe typu (...)1,25, opalano je węglem kamiennym i były to kotły rusztowe z rusztem mechanicznym wyposażone w automatykę sterującą i zabezpieczającą. Urząd nie wypowiedział się natomiast w kwestii tego, czy były to kotły typu przemysłowego w rozumieniu przepisu działu XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Dysponując powyższą informacją, jak również po zapoznaniu się z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonym na ówczesnym etapie postępowania, biegły sądowy z zakresu bhp J. D. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdził, że prace wnioskodawcy na stanowisku pomocnika palacza były pracami niezautomatyzowanymi, natomiast kotły, przy których pracował były to kotły wysokotemperaturowe (...), nadzorowane przez dozór techniczny, które to ze względu na swoją wydajność były porównywalne do kotłów typu przemysłowego, o jakich mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia (k. 141-163).

Celem szczegółowego wyjaśnienia, czy prace wykonywane przez wnioskodawcę przy obsłudze kotłów były pracami niezautomatyzowanymi, jak również czy kotły, przy których pracował były to rusztowe kotły parowe lub wodne typu przemysłowego, o jakich mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia Sąd Apelacyjny uzupełnił przeprowadzone przez Sąd I instancji postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa. Biegły z zakresu ciepłownictwa, ogrzewnictwa, wentylacji i klimatyzacji M. A. w sporządzonej przez siebie opinii zajął stanowisko tożsame z wyrażonym przez biegłego J. D., tj. stwierdził, że obsługa kotłów, przy których pracował wnioskodawca wymagała niezautomatyzowanych prac palaczy lub rusztowych, zaś obsługiwane przez niego kotły były to kotły przemysłowe w rozumieniu działu XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Biegły zwrócił przy tym uwagę na konieczność rozróżnienia pieców od kotłów i zasadność używania w przedmiotowej sprawie terminu kotły. Jednocześnie biegły szczegółowo wyjaśnił, jakie błędy zawiera opinia biegłego Z. C. (k. 213-217). Wobec zasięgnięcia opinii kolejnego – trzeciego już biegłego sądowego – z zakresu ciepłownictwa, którego wiedza i doświadczenie są szczególnie cenne dla dokonania klasyfikacji prac wykonywanych przez wnioskodawcę pod względem ich zautomatyzowania oraz klasyfikacji kotłów, przy obsłudze których pracował wnioskodawca, powyższe okoliczności sporne zostały w dostatecznym stopniu wyjaśnione. Opinia biegłego M. A. jest kompleksowa, rzetelna, należyście uzasadniona i w sposób dogłębny wyjaśnia niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności, tj. charakter wykonywanych przez W. D. czynności na stanowisku pomocnika palacza oraz rodzaj obsługiwanych przez niego kotłów. Nadto opinia ta jest zgodna z opinią biegłego J. D., na podstawie której Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie. Podkreślić należało również, co słusznie zaakcentował Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż kotłownia, w której pracował wnioskodawca obsługiwała trzy przedsiębiorstwa na terenie E., miała za zadanie ogrzewać ich budynki oraz dostarczać parę technologiczną do obiektów przemysłowych. Powyższa okoliczność również ma znaczenie dla oceny charakteru obsługiwanych kotłów. Reasumując, za biegłymi sądowymi M. A. oraz J. D. należało przyjąć, że wnioskodawca W. D. wykonywał prace niezautomatyzowane palaczy kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego, a zatem prace o jakich mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia. Wprawdzie do dnia 31 marca 1992 roku wnioskodawca nie posiadał formalnych uprawnień do pracy w charakterze palacza, to jednakże ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracując na stanowisku pomocnika palacza wykonywał on czynności, o których mowa w dziale XVI, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia.

W dalszej kolejności stwierdzić należało, iż warunkiem zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach prac, o jakich mowa w wykazie A, jest ich wykonywanie, zgodnie z warunkiem określonym w § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, iż sezon grzewczy trwał zazwyczaj od października do końca kwietnia (tj. około 7 miesięcy). W okresie zaś od maja do września używano tylko jednego kotła w celu zapewnienia ciepłej wody, przy czym wnioskodawca przyznał, że poza okresem grzewczym

nie pracował w kotłowni (k. 231 v.). W tym miejscu zaznaczyć należy, iż ustalenia Sądu I instancji są nieprecyzyjne, w zakresie w jaki Sąd ten ustalił, że poza okresem grzewczym wnioskodawca także wykonywał prace w kotłowni. Powstała zatem konieczność wyjaśnienia, jakie prace wykonywał wnioskodawca poza sezonem grzewczym i czy były to prace w szczególnych warunkach, zaś w konsekwencji czy zasadne jest żądanie zaliczenia spornego okresu zatrudnienia do stażu pracy w szczególnych warunkach. Nadto wskazać należy, iż w aktach osobowych W. D. znajduje się angaż, z którego wynika, iż od dnia 6 maja 1974 roku został on przeniesiony na stanowisko monter instalacji sanitarnych, które zajmował do dnia 1 listopada 1977 roku. Z dokumentu zakresu czynności z dnia 2 stycznia 1992 roku wynika natomiast, że poza sezonem grzewczym wnioskodawca pracuje w brygadzie remontowo-budowlanej.

W celu ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy zarówno w okresie od dnia 6 maja 1974 roku do dnia 1 listopada 1977 roku jak też poza sezonami grzewczymi, Sąd I instancji dopuścił dowód z zeznań świadka S. M., którego Sąd Apelacyjny także przesłuchał uzupełniająco (k. 182 v., 231 v.). Z zeznań tego świadka wynikało, iż w okresach letnich wnioskodawca pracował na budowach, gdzie wykonywał w terenie zewnętrzne sieci sanitarne, deszczowe i wodociągowe. Świadek opisał, iż były to roboty sanitarne, polegające na wykonywaniu wykopów i układaniu instalacji, czyli wodociągów. Zgodnie z twierdzeniami świadka, wnioskodawca układał rury wodociągowe, deszczowe, sanitarne, betonowe, rury z kamionki. Wszystkie te czynności były wykonywane w wykopach, przy czym sieć wodociągowa była układana na głębokości minimum 180 cm, kanalizacja lub sanitarna – na głębokości minimum 150 cm. Wnioskodawca pracował także w wykopach do 5 metrów głębokości, w których układano rury sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Również z zeznań wnioskodawcy przesłuchanego w charakterze strony (k. 231 v.-232) wynikało, że poza sezonem grzewczym pracował przy robotach ziemnych jako monter instalacji sanitarnych, zgodnie z wyuczonym zawodem. W. D. opisał, że układał rury kanalizacyjne, wodociągowe. Zeznał, że najbardziej płytkie wykopy miały około 180 cm głębokości, natomiast w najgłębszych wykopach, tj. około 6-cio metrowych układało się rury kanalizacyjne. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zeznania świadka S. M. oraz wnioskodawcy polegały na prawdzie. Świadek oraz wnioskodawca w tożsamy sposób opisali charakter czynności wykonywanych przez wnioskodawcę poza okresem grzewczym, jak też w okresie przeniesienia wnioskodawcy na stanowisko monter instalacji sanitarnych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyżej wskazany materiał dowodowy dotyczący charakteru pracy wnioskodawcy jako monter instalacji sanitarnych daje podstawy do tego, aby uznać, że praca ta również jest pracą w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale V, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, mimo, iż z materiału tego nie wynika, aby wnioskodawca stale pracował w wykopach o głębokości powyżej 3 metrów. Stwierdzić bowiem należy, iż Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie stoi na stanowisku, że brak jest podstaw prawnych do stosowania w celu dookreślenia sformułowania „głębokie wykopy” zawartego w w/w rozporządzeniu, wytycznych zawartych w normach i w konsekwencji wyłączenia z tych prac, tych, które wykonywane były na głębokości mniejszej niż 3 metry. Prace te należy uznać za wykonywane w szczególnych warunkach jako wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia, w dziale V: w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych, pod poz. 1 – roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach. Nieuprawnione jest bowiem różnicowanie charakteru wykonywanych prac ze względu na głębokość wykopów, na tle przepisów w/w rozporządzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2012 roku w sprawie o sygn. akt II UK 277/11, lex numer 1214997).

Z tych względów, zdaniem Sądu II instancji, cały sporny okres zatrudnienia W. D. od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku w Przedsiębiorstwie (...) w E. podlega uwzględnieniu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, o jakiej mowa w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia - prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego oraz w dziale V, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia – roboty wodno-kanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach.

Tym samym dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego, dotyczącego spornego okresu pracy wnioskodawcy w Przedsiębiorstwie (...) w E. nie narusza art. 233 k.p.c.

Ustalenia Sądu Okręgowego należy uzupełnić także o wskazanie, że również w okresach letnich przypadających w czasie pracy wnioskodawcy na stanowisku palacza (tj. od dnia 1 kwietnia 1992 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku),

co wynika z zakresu czynności z dnia 2 stycznia 1992 roku, jak też zeznań świadka S. M. wnioskodawca pracował w charakterze monter instalacji sanitarnych. Celem określenia charakteru tej pracy należy wskazać poczynione wyżej rozważania dotyczące charakteru pracy wnioskodawcy poza okresem grzewczym, przypadającej w okresie zatrudnienia na stanowisku pomocnika palacza. Stwierdzić zatem należy, że okres pracy na stanowisku palacza słusznie został uznany przez organ rentowy jako praca w szczególnych warunkach, z tą modyfikacją, iż była to praca, o jakiej mowa w zarówno w dziale XIV, poz. 1 wykazu A, jak też w dziale V, poz. 1 wykazu A, stanowiącego załącznik do w/w rozporządzenia.

Nie sposób także stwierdzić, aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez odmowę dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu bhp. Wprawdzie Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowód z opinii biegłego z zakresu ciepłownictwa M. A., jednakże wnioski płynące z tej opinii były tożsame z wnioskami z opinii biegłego z zakresu bhp J. D., na podstawie której Sąd I instancji poczynił ustalenia.

Uwzględnienie zaś spornego w niniejszej sprawie okresu od dnia 27 października 1973 roku do dnia 31 marca 1992 roku łącznie z uznanym przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji okresem pracy w szczególnych warunkach od dnia 1 kwietnia 1992 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku (tj. w wymiarze 6 lat oraz 9 miesięcy) powoduje, że wnioskodawca legitymuje się wymaganym 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach.

W konsekwencji zaś dokonania prawidłowych ustaleń, iż wnioskodawca legitymuje się wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach, Sąd I instancji stosując przepisy prawa materialnego, tj. przepisy art. 32 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w/w rozporządzenia, zasadnie stwierdził, że wnioskodawca spełnia wszystkie warunki do przyznania prawa do emerytury.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

A.K.